

# Ryszard Kucha

---

## Kwestia wychowania patriotycznego i narodowego w rodzinie ukraińskiej w świetle ustaleń pedagogów ukraińskich wczoraj i dziś

---

Pedagogika Rodziny 4/4, 7-25

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ryszard Kucha**

**Spółeczna Akademia Nauk**

## **Kwestia wychowania patriotycznego i narodowego w rodzinie ukraińskiej w świetle ustaleń pedagogów ukraińskich wczoraj i dziś**

### **Upbringing in a family as a research problem of the Ukrainian educators**

**Abstract:** The family always is pointed out by Ukrainian educators and pedagogical thinkers as the most important factor in shaping the national consciousness among all generations of children and youth. Ukrainian family is being called the great educator and the sacred chapel of human spirit. Family preserved and passed on to their children national and cultural values: national dignity, respectfulness, state building desires, and historical memory.

**Key-words:** family, Ukrainian mother, sacred chapel, national identity.

#### **Wprowadzenie**

Każdy naród posiada własną koncepcję swoich dziejów, ukształtowaną zarówno przez niełatwą przeszłość, jak i czas współczesny oraz marzenia o lepszej i piękniejszej przyszłości. Dziś, gdy dopiero trzecia, podjęta pod koniec ubiegłego stulecia próba wybicia się na niepodległość prawie została uwieńczona sukcesem, historia wielowiekowej walki narodu ukraińskiego o wolność od dominacji ze strony potężniejszych państw i rządów tym bardziej zasługuje na wnikliwe poznanie oraz możliwie obiektywną i wyważoną ocenę. Jest ona tym potrzebniejsza, iż od wielu miesięcy obserwujemy trudną ewolucję Ukrainy w kierunku lepszego jutra. Ucieczka Janukowycza do Rosji, rozpasanie korupcji i kolejne kryzysy polityczne nie ułatwiają zadania, tym bardziej, iż wbrew wszelkim deklaracjom Federacja Rosyjska czyni wszystko, by Ukrainie szanse realizacji owego marzenia uniemożliwić. Wydarzenia ostatnich dni i tygodni wymownie wskazują, iż Kreml i jego gospodarz półotwaracie i całkiem otwarcie ingerują w wewnętrzne sprawy niepodległego państwa, szkoląc rebeliantów

prorosyjskich, wysyłając własnych żołnierzy i doprowadzając do ruiny Ukrainę Wschodnią, a do rozpaczony jej mieszkańców.

Czy „naród, który pojawił się niespodzianie” w 1991 roku i stworzył własne państwo to naprawdę niespodzianka dla Europy i świata zachodniego? Jest faktem, iż wtedy utworzenie de nomine niepodległego państwa ukraińskiego ogromnie zaskoczyło kancelarie dyplomatyczne, uczelnie wyższe i giełdy Europy Zachodniej. Było też niespodzianką dla władz Federacji Rosyjskiej, albowiem biorąc pod uwagę zróżnicowanie etniczne, językowe i religijne Ukrainy współczesnej uznawano kraj ten za mało prawdopodobnego kandydata do niepodległości. Zatem z perspektywy dnia dzisiejszego, o ile nie dojdzie do jakiejś traumatycznej katastrofy, państwo to pozostanie na obrzeżach wschodnich Unii Europejskiej [Wilson 2002, s. 11].

Nowa Ukraina funkcjonuje dzisiaj jako społeczność nad wyraz niejednolita i ogromnie zróżnicowana, aczkolwiek dążenie do jedności tworzonej z różnorodności to zjawisko w dziejach narodów europejskich zupełnie normalne. Niektórzy badacze nazywają je kreowaniem tożsamości narodowej. Tymczasem ukraińscy nacjonałiści uznają swój naród za całkowicie ukształtowany byt historyczny, który istnieje od zarania dziejów. Zatem dzieje Ukrainy w ich interpretacji to następstwo kolejnych tryumfów i upokorzeń. A przecież w rzeczywistości narody tworzą się jako wypadkowa określonych okoliczności i przypadków. Pamiętajmy jednak – przede wszystkim z uwagi na aktualny bieg wydarzeń na wschodzie Ukrainy – o potrzebie obiektywizmu ocen historycznych w odniesieniu do zarówno ukraińskiej mitologii, jak i mitologii nacjonalizmu rosyjskiego oraz wszystkich innych nacjonalizmów, które starają się pomniejszyć lub oczernić dziejową rolę mieszkańców tych ziem [Wilson 2002, ss. 12–13].

Ukraińcy, którzy aktualnie stają się narodem, nie zawsze byli Ukraińcami i nie zawsze przesądzone było, iż nimi się staną. Wielu mieszkańców tych ziem było dawniej lojalnymi poddanymi Rzeczypospolitej Obojga Narodów, monarchii Habsburgów, Cesarstwa Rosyjskiego, czy też sowieckiego imperium. Pojawiały się także na tych ziemiach efemeryczne twory w latach 1917–1920, lecz wtedy większość Ukraińców zdecydowała się poprzeć unitarną koncepcję bolszewicką i sowiecką. Zatem proces ewoluowania ukraińskiej tożsamości odbywał się w granicach narodowo-obcych struktur polityczno-gospodarczych, a suwerenność pojawiła się jako realna szansa dopiero w 1991 roku. Jednak państwo to w sensie jego narodowej świadomości i struktur administracyjno-politycznych pozostaje nadal słabe, tak samo jak i świadomość narodowa znacznej części jego obywateli. Wydarzenia na wschodzie kraju wymownie to potwierdzają [Wilson 2002, ss. 13 i następne].

Jednak w najnowszych dziejach Ukrainy – jak stwierdza A. Wilson w swojej książce – „Ukrainę nie zawsze definiował charakter jej związków z Rosją, dziś jednak wzajemne stosunki między obu państwami urastają do rangi jednego z naczelnych kryteriów, tym bardziej, że spuścizna okresu sowieckiego nadal w ogromnej mierze determinuje kształt ukraińskiej tożsamości narodowej, polityki, gospodarki, a nawet religii. Nie jest też na pewno przesadą stwierdzenie, że od tego, jak będą się one dalej układać, zależy przyszłość całej Europy Wschodniej”. [Wilson 2002, s. 13]

Dodajmy wszakże, że relacje rosyjsko-ukraińskie nie mają swojej analogii na kontynencie europejskim. Rosjanie i Ukraińcy w stopniu większym od innych naro-

dów byli zarazem przyjaciółmi i rywalami, w dodatku przyjaciółmi najserdeczniejszymi i rywalami najbardziej nieprzejednanymi. [Wilson 2002, s. 13] Faktem pozostaje jednak, że Ukraina nie jest nieodwołalnie europejska – jak twierdzą nie tylko współcześni nacjonaliści ukraińscy – pozostaje bowiem od wieków na pograniczu określonych wpływów politycznych i kulturowych. Podkreślić jednak wypada, iż rację ma Jarosław Hrycak, współczesny ukraiński historyk, że dzieje Ukrainy pozostają tak samo „normalne”, jak i każdego innego państwa europejskiego, aczkolwiek nie wolno zapominać o gotowości wielu badaczy do fetyszyzowania narodowej tożsamości i przeszłości, albowiem już Ernest Renan podkreślał, iż „fałszywa wiedza historyczna to część świadomości narodowej” [Renan 1882, ss. 7–8].

Podjmując niełatwy problem edukacji patriotycznej i narodowej w rodzinach ukraińskich oraz jego odbicie w myśli pedagogicznej tego narodu należy – z jednej strony – odważnie i spokojnie oceniać ludzi i fakty zarówno z polskiego, jak i ukraińskiego punktu widzenia. Jest to obowiązek badacza historyka wychowania, którego zadaniem nie jest dzielić, lecz łączyć narody oraz budować świadomość wspólnoty celów w tym samym europejskim domu.

### **Ukraińska rodzina jako wychowawczyni dzieci i młodzieży przed odrodzenie drugiej Rzeczypospolitej**

Narodziny „samostijnej” Ukrainy po rozpadzie Związku Radzieckiego stanowiły znaczącą przesłankę wzrostu aktywności poznawczej na polu wychowania rodzinnego nowych pokoleń Ukraińców. Badacze stanęli bowiem – z jednej strony – przed koniecznością ponownego przeanalizowania i oceny dorobku narodowej pedagogiki oraz wypracowania nowoczesnej wizji wychowania młodego pokolenia, odpowiadającego potrzebom integracji wewnętrznej i określeniu miejsca i rangi narodu i społeczeństwa ukraińskiego wśród współczesnych narodów europejskich – z drugiej. Było to zadanie tym pilniejsze, że spuścizna trudnej przeszłości i wymogi niełatwej współczesności ogromnie utrudniały realizację podejmowanego zadania. Scheda ta, obciążona wybujałym nacjonalizmem ukraińskim i spadkiem po czasach komunizmu sowieckiego, wymagała reinterpretacji biorącej pod uwagę zarówno możliwości i potrzeby edukacyjne, podstawy filozoficzne, narodowe i integracyjne uwarunkowane przyszłym wejściem Ukrainy w skład Unii Europejskiej, jak i potrzeby wymiany kulturalnej i gospodarczej o zasięgu kontynentalnym oraz globalnym. Było to więc zadanie niezwykle delikatne i trudne, wymagało również znacznej niezależności intelektualnej od badaczy je analizujących, jak też nieulegania mitologii nacjonalistycznej i jednoznacznego formułowania kierunku budowy nowej świadomości obywatelskiej Ukraińców.

Wielu badaczy podjęło nowe zadania koncentrując się na zagadnieniu roli i rangi rodziny ukraińskiej w procesie wychowania nowego obywatela Ukrainy. Słuszność wspomnianego sądu znajduje wymowne potwierdzenie w tezie zawartej w treści wielu nowych publikacji akademickich nauczycieli uczelni wyższych Ukrainy [Benca 2004, s. 230; Jacyw 2004, s. 276; Chepil, Wozniak 2009, s. 286].

O wspomnianej kwestii tak napisały współautorki jednej z nowych monografii stwierdzając w przedmowie, że „naglącą potrzebą pozostaje odrodzenie tradycyjnego

statusu rodziny ukraińskiej wraz z jej autorytetem, miłością wzajemną, szacunkiem wobec rodziców, miłością wobec dzieci jako podstawowego mechanizmu stabilizacji międzypokoleniowych relacji, jednak rodzina potrzebuje obrony przeciwko szkodliwej i antyhumanistycznej informacji lansowanej przez wszędobylskie media, rujnącej ekologię młodych dusz. Dlatego zadaniem pedagogiki współczesnej jako nauki pozostaje odrodzenie w tych duszach twórczego wychowawczego doświadczenia rodzinnego i usytuowanie go w centrum procesu dydaktyczno-wychowawczego” [Chepil, Stachyw 2010, s. 5].

Wnikliwa analiza treści zachowanej bazy źródłowej oraz literatury przedmiotu wyraźnie wskazuje, iż zawsze i wszędzie ukraińscy pedagodzy uznawali rodzinę za pierwszą oraz najważniejszą szkołę patriotyzmu, narodowego wychowania, w rodzicielskim domu bowiem wykuwano szacunek wobec ojczystego języka, zwyczajów, tradycji i obrzędów. Wskazywali oni rodzinę jako swoistą świątynię, a wychowanie dzieci uznawali za święty obowiązek rodziców. W rodzinnym domu i w otoczeniu najbliższej rodziny, dzięki rodzeństwu i wszystkim bliskim, gdzie wszystko przepełnione było oddziaływaniem ojczystej kultury, tradycji i zwyczajów można było – tak uważali – osiągnąć narodową świadomość. Dlatego zaszczerpić dzieciom prawdziwą, silną miłość do tego, co ojczyste, mogą rodzice jako ludzie świadomi pod względem narodowym i noszący w sercu prawdziwą miłość do ojczyzny. Zakładano, że nie posiadając owej miłości nie można zdobyć i przekazać dzieciom świadomości narodowej. Można jednak tę świadomość przekazać dziecku ukazując mu piękno ziemi ojczystej oraz kształtując jego wolę i charakter. Wychowanie takie może dać dziecku jedynie właściwie przygotowane ognisko domowe [Chepil 2011, s. 143].

Jak wynika z analizy literatury i źródeł historycznych rodzinne wychowanie w drugiej połowie XIX wieku w ukraińskich domach opierało się na języku ojczystym, kulturze i zwyczaju, a swoją treścią uwarunkowane było zarówno przez naturę dziecka ukraińskiego, jak i zamiar zapewnienia mu odpowiedniego rozwoju fizycznego, duchowego i intelektualnego. Odpowiadało też pragnieniom i życiowym aspiracjom rodziców i wzorcom kształtowania osobowości Ukraińca. Dlatego zarówno O. Barwynskij, H. Wrecjona, W. Ilnyckij, K. Kachnykiewicz, O. Partyckij i wielu innych przywiązywało dużą wagę do wychowania domowego, czyli rodzinnego. Opisywano, iż dla rodziny ukraińskiej charakterystyczne było codzienne odmawianie wspólnych modlitw, opowiadanie o własnym rodzicu, o wiosce, dawnym życiu przodków, ich miłości i cierpieniach, opowiadanie lokalnych bajek, legend i nauka pieśni śpiewanych przez przodków [Chepil 2011, s. 144].

I tak na przykład O. Partyckij pisał, że w rodzinie dziecko powoli rozwija w sobie miłość do rodziców, przywiązanie do krewnych i innych bliskich osób, zaczyna pojmować sens domowego szczęścia, uczy się szacunku wobec starszych i poszanowania praw. W jego przekonaniu najlepszym wzorcem zachowań i postaw dla dzieci powinna być historia własnego dziadka, ojca, rodziców. Rodzice powinni dlatego być wzorcem życia w prawdzie, w oparciu o ich losy dziecko powinno uczyć się szacunku i chęci czynienia dobrych uczynków. Dzięki temu formuje się jego dobry charakter [Partyckij 1877, s. 173].

Na łamach pedagogicznych czasopism kraju drukowane były artykuły galicyjskich pedagogów, przedrukowywano ponadto prace analizujące problemy wychowa-

nia domowego. W 1877 roku „Gazeta Szkolna” przedrukowała z pisma „Prawda” z roku 1869 rozprawki P. Kulisza analizujące kwestie wychowania dzieci. Pisał on na przykład: „Chata musi być pierwszą szkołą i pierwszą cerkwią dla człowieka. Tylko ten odniesie prawdziwą korzyść z nauki szkolnej, kto wyszedł z dobrej chaty” [Kulisz 1877, s. 137].

Ta sama „Gazeta Szkolna” w 1879 roku opublikowała cały szereg artykułów znanych ukraińskich pedagogów pod ogólnym tytułem „Listy o wychowaniu domowym”. Wskazywali oni w nich na ogromne znaczenie kształtowania świadomości narodowej dzieci już od najwcześniejszych lat życia. Wspominany wcześniej O. Partyckij pisał, że w procesie wychowania rodzice powinni kierować się zarówno siłą, jak i miłością, wychodząc od własnych doświadczeń i opierając się na literaturze. Bronił twierdzenia o wychowaniu uczciwych, pracowitych, starannych i zarazem moralnych członków społeczeństwa, lecz żeby to osiągnąć trzeba dzieciom zagwarantować poczucie swobody, kształtować ich charakter i hartować je pod względem fizycznym. [Partyckij 1879, s. 9] Rodzice powinni uczynić wszystko, iżby dom rodzinny stanowił dla ich dzieci miejsce święte. Zatem trzeba chronić rodzinne tradycje, zwyczaje, iżby można było w dziejach własnego rodu znajdować przykłady uczciwego życia, formować dziecięce charaktery i – rzecz jasna – świadomość narodową [Partyckij 1879, s. 9].

Wychowanie rodzinne wraz z innymi czynnikami (geograficznymi, historycznymi, społeczno-gospodarczymi) wywierało olbrzymi wpływ na formowanie osobowości Ukraińca. Dlatego rodzina – podkreślali zawsze ukraińscy pedagodzy – jako przyrodzona wychowawczyni dziecka na początku XX stulecia powinna była stać się dobrą szkołą cnót i wartości moralnych. Należało bowiem pamiętać – akcentowali oni – iż zadatki moralnego światopoglądu dzieci otrzymują od swoich rodziców. Ci bowiem dysponują możliwościami codziennego zwracania uwagi i poznawania dziecka oraz mogą pomagać mu w tworzeniu i budowaniu siebie. Zatem to rodzice są dla dziecka pierwszymi nosicielami ogólnoludzkich i narodowych wartości, a każde „pierwsze wrażenie, które zapada w świadomość, zapada tam głębiej od innych”. Specyfika procesu rodzinnego samowychowania polega bowiem na tym, iż dziecko uczy się życia z zaufaniem i bez zastrzeżeń, reaguje na dobro i zło oraz na postępowanie wszystkich członków swojej rodziny. „Złe wykorzenić, a dobre umocnić” – oto główne zadanie wychowania [Chepil 2011, s. 145; Znaczenie materii, 1900, s. 106].

Na ten sam temat pisał także A. Ałyśkiewycz podkreślając, iż „dziecko zrasta się z każdym miejscem i przedmiotem rodzinnej chaty, swego obejścia i najbliższej okolicy. Pierwsze wrażenia i uczucia, które utrwalają mu się na całe życie wiążą się z pierwszymi zabawami, przyjemnościami i przygodami przeżywanymi w najbliższym otoczeniu, na ulicy, w sadzie, w cerkwi, na łące ojczystej wioski lub miasta” [Ałyśkiewycz 1909, s. 117].

Do podobnych odniesień nawiązywał też B. Zakłyński przekonany, iż każda rodzina ukraińska powinna ozdabiać chatę malowidłami oddającymi pełną chwałę historię, portretami, czy popiersiami słynnych historycznych postaci oraz hasłami o treści patriotycznej. Pisał: „Wszystko to podtrzymuje ukraińską myśl i dowodzi, że gospodarze chaty to prawdziwi Ukraińcy. Zwracać należy uwagę na to, iżby chata

posiadała narodowy wygląd zarówno z zewnątrz, jak i w środku. Należy ujawniać to, co jest charakterystyczne w narodzie ukraińskim, żeby każdy, kto wejdzie do chaty, mógł powiedzieć: Widzę, że tu mieszkają Ukraińcy! Chata wzbogacona takimi oznakami ukraińskiego życia świadczy, że jej mieszkańcy i w tym zakresie wypełnili swoją powinność. Ukrainiec oddaje pierwszeństwo temu, co ukraińskie” [Zakłyński 1916, ss. 3–31].

Przytoczony pogląd wyraźnie wskazuje, iż dla Ukraińców jako narodu bez własnego państwa, szkoła nie zawsze pełniła rolę czynnika kształtującego świadomość narodową. Dlatego rodzina ukraińska i ukraińska chata – w przekonaniu wielu pedagogów – musiała przejmować na swe barki znacznie większą rolę edukacyjną wobec dzieci. Wiedzieli oni bowiem, iż od tego jak dzieci zostaną wychowane zależy, jaki będzie ich los, jaka pociecha dla rodziców, chwała dla rodziny, korzyści dla cerkwi, narodu, kraju, a nawet całej ludzkości [Ałyśkiewicz 1909, s. 118].

Z tych samych powodów O. Barwynskij stwierdzał, iż najważniejszy okres w procesie kształtowania młodego człowieka trwa od momentu narodzin do ukończenia 14 roku życia. Szkoła macierzyńska to pierwsze sześć lat, które dziecko spędza w ojczystej chacie. W tym czasie prowadzone jest przygotowanie dziecka do pójścia do szkoły oraz tworzą się zręby jego przyszłości [Barwynskij 1910, s. 129]. W jego przekonaniu wychowanie rodzinne to „wychowanie dzieci w języku ojczystym, przez słowo ojczyste, ojczystą historię, ojczystą kulturę i w oparciu o ojczyste tradycje, a także w ojczystej wierze! I wszystkie te wiadomości dziecko musi zdobyć w okresie między czwartym a dziesiątym rokiem swego życia. Nie później. Jeśli przeniesiemy poznanie owych wiadomości na późniejszy czas, możemy być pewni, iż wszystkiego z naszych dzieci nie uda nam się wydobyć” [Chepil 2011, s. 146].

W przekonaniu O. Barwynskiego życie rodzinne to podstawa ustroju i społecznego ładu, baza życia narodowego. To świątynia dla każdego Ukraińca. Dlatego każdy Ukrainiec powinien zabiegać o to, ażeby we wszystkich warstwach społecznych słowem i czynem upowszechniać świętość życia rodzinnego i dążyć do powstawania takich rodzin, które byłyby dla innych wzorem do naśladowania i podtrzymywania rodzinnych tradycji. Dlatego w każdej ukraińskiej rodzinie należałoby prowadzić księgi rodowe przechodzące z pokolenia na pokolenie, w których, poza metrykami i rodowodami, zapisywano by rodzinne zasady i reguły współżycia, decyzje głów rodu, pouczenia dla następców, traktujących owo zadanie jako święty rodzinny obowiązek [Barwynskij 1910, s. 130].

W przekonaniu licznych ukraińskich pedagogów i publicystów tamtej epoki w rodzinie rozpoczyna się wychowanie świadomego nowego pokolenia. Baranowski pisał zatem, iż „miłość do Ojczyzny powinny dzieci wyssać z matczynej piersi: przede wszystkim rodzina jest tym ogniskiem, w którym nieustannie płonąć powinien ogień miłości do ojczyzny” [Chepil 2011, s. 146]. Identyczne poglądy upowszechniali także J. Zgarśkij, H. Zaryćkij, O. Partyćkij czy I. Bartoszewskij. Rodzina albowiem to fundament wychowania przyszłego pełnowartościowego obywatela, tworzy się tam świadomość ogólnoludzkich i narodowych wartości, kształtuje system motywacji, kreuje się dusza nacji oraz jej charakter. W rodzinach świadomych narodowo rodzice powoli zaszczepiali swoim dzieciom miłość do Ukrainy, do jej przeszłości, zachęcali

do analizowania problemów politycznych, do czytania czasopism ukraińskich, literatury historycznej oraz śpiewania pieśni patriotycznych [Chepil 2011, s. 146].

Także B. Zakłyński bardzo mocno akcentował, iż rodzice i rodzeństwo świadomi narodowo „sami wiedzą, że należy tak wychowywać dziecko, aby – kiedy dorośnie – stało się patriotą i pracowało dla ojczystego kraju”. Celem zapewnienia dziecku odpowiedniej edukacji narodowej rodzice sami powinni znać historię ojczystego kraju, opowiadać ja dzieciom i „zaszczepiać w ich sercach miłość do ojczyzny, uczyć ojczystej mowy i patriotycznych pieśni”, a ponadto rozbudzać narodową dumę z bycia Ukrainką lub Ukraincem [Chepil 2011, s. 146].

### **Ukraińska rodzina jako wychowawca w dobie międzywojnia**

O roli rodziny i rodzeństwa pisali i mówili również ukraińscy pedagodzy doby Drugiej Rzeczypospolitej. Pisano i podkreślano rolę i miejsce rodziny w procesie patriotycznego i narodowego wychowania dzieci i młodzieży. S. Syropółko pisał: „Poczucie potrzeby opieki i miłości, które dzieci wzbudzają u swoich rodziców, tworzą podstawy rodziny, fundament obywatelstwa i państwa zarazem. Rodzina to naturalny grunt rozwoju dziecka, gdyż jedynie w rodzinie, zbudowanej w oparciu o wzajemną miłość, dziecko może rozwinąć w sobie poczucie solidarności z ludzkością, co znajduje się u fundamentów każdego społeczeństwa” [Syropółko 1927, s. 3].

Rodzina dysponuje pierwszym i podstawowym naturalnym prawem wychowywania własnych dzieci. W przekonaniu M. Hałuszczynskiego to najmniejsza komórka społeczna, której zadanie polega na obywatelskim wychowaniu jednostki, na zaszczipianiu miłości do ojczystej ziemi, do Ojczyzny, na kształtowaniu i wychowaniu świadomości narodowej. Kontynuacja tej pracy należy do „prawidłowo zorganizowanej i do potrzeb narodu dostosowanej szkoły, moralnie natomiast na rzecz dobra ogólnego oświecać powinna cerkiew” [Chepil 2011, s. 147].

W przekonaniu ukraińskich pedagogów i nauczycieli doby międzywojnia rodzina to ognisko założone przez Boga celem przedłużenia gatunku ludzkiego i wychowywania dzieci. Zgodnie z porządkiem naturalnym – głosił J. Dzierowycz – ten, kto dał dziecku życie doczesne, powinien go podtrzymywać, bo to najpierwszy rodzicielski obowiązek. Z uwagi na to, że człowiek posiada duszę, drugi obowiązek polega na tym, iżby obudzić i rozwinąć w dziecku jego życie duchowe i duchową dojrzałość. Ten obowiązek wobec dziecka opiera się na kształtowaniu poczucia sprawiedliwości oraz miłości. Dom rodzicielski, który jest swego rodzaju wyobrażeniem świata w miniaturze, daje dzieciom pierwszy materiał dla dalszego rozwoju i tworzy podstawy kształtowania charakteru oraz osobistej indywidualności. W rodzinie można i należy zdobyć najgłębszą wiedzę, zrozumieć indywidualność i naturę dziecka, gdyż nigdzie poza chatą rodzinną dziecko nie czuje się tak wolne i naturalne, jak w kręgu rodzinnym. Przed oczyma rodziców dziecko staje się otwartą księgą. Właśnie w rodzinie dziecko uczy się miłości bliźniego, współczucia, posłuchu, szacunku wobec starszych, umiejętności postępowania w rozmaitych sytuacjach.

Zatem, na przykład w przekonaniu Maryi Chepil, istota wychowania w rodzicielskiej chacie polegałaby przede wszystkim na przekazie dzieciom doświadczenia rodzicielskiego, spuścizny kulturowej oraz na kształtowaniu najcenniejszych życiowych



orientacji [Chepil 2000, ss. 51–54]. Zresztą, jeżeli nasze dzieci – jak pisał P. Biłaniuk – „spędzały swoje dzieciństwo, a także młodość w atmosferze wysoko etycznej, głęboko religijnej, w atmosferze przepełnionej miłością do ojczyzny, do ojczyznej tradycji oraz dorobku kulturalnego własnej nacji, to dzieciom naszym, kiedy staną się dorosłymi ludźmi, nie trzeba będzie nadmiernie się wyęczać, ażeby opanować siebie w dniach próby. W tym samym, nie w czymkolwiek innym, należy doszukiwać się tajemnic sukcesów życiowych nie tylko pojedynczych ludzi, lecz i całych narodów” [Biłaniuk 1939, ss. 117–118].

Ukraińscy pedagodzy i nauczyciele drugiej połowy XIX i doby Drugiej Rzeczypospolitej, a wśród nich przede wszystkim O. Barwiński, I. Bartoszewski, H. Wrecjona, J. Dzierowicz, O. Partycki czy I. Juszczyzyn, byli przekonani, iż w procesie uświadomienia narodowego ukraińskiego dziecka ogromną rolę odgrywa jego matka. O randze wspomnianego problemu pisała również Maria Chepil na początku bieżącego stulecia [Chepil 2001, ss. 73–81].

Wszyscy wspomniani autorzy stwierdzali jednoznacznie, że kobieta matka pełni istotną rolę w tym zakresie nie tylko wśród narodów żyjących we własnym państwie. Jest to bowiem rola znacznie bardziej odpowiedzialna w życiu tych narodów, które możliwości tworzenia własnego państwa są pozbawione. To bowiem dzięki matce, domowi rodzinnemu i kościołowi przetrwała świadomość narodowa Polaków [Podolynski 1934, ss. 183–184]. O kobietach Ukrainkach, które były w stanie, mimo biedy i wyniszczającej pracy, troszczyć się o patriotyczne wychowanie dzieci, z szacunkiem wielkim wypowiadał się również S.A. Podolynski apelując: „Należy oddać cześć wielką naszym prostym Ukrainkom. Przy braku oświecenia, w powszechnej biedzie, one same żywią i jak tylko mogą odpowiedzialnie doglądają swoje dzieci, daleko lepiej niż w innych stronach, bogatszych oraz lepiej oświeconych. Jest to z pewnością jedna z przyczyn, dlaczego naród ukraiński rozmnaża się dosyć szybko i dlaczego natura jego pozostaje w niewielkim stopniu zepsuta, mimo wielu niekorzystnych wpływów, które muszą nieraz przetrzymać nasi prości ludzie” [Podolynski 1878, s. 25].

O wpływie matki na rozwój dziecka w wieku przedszkolnym pisał I. Nehrebecki w podręczniku „O wychowaniu”. W jego przekonaniu do czynników ważnych w zakresie formowania narodowej świadomości należy zaliczyć gawędę historyczną i ukraińską pieśń, przy pomocy których można dzieciom zaszczyć miłość do narodu, szacunek dla wiary i religii i do ojczyznej mowy [Nehrebecki 1881].

Także I. Bartoszewski akcentował mocno, iż wpływ wychowawczy matki na dziecko jest najmocniejszy i jednocześnie najbardziej trwałe. Natomiast O. Barwiński utrzymywał, iż wpływ ten pozostaje niezwykle istotny i niejednokrotnie określa kierunki dalszego rozwoju nacji. Matka bowiem, często nieświadomie, dysponuje zdolnością rozwiązywania najtrudniejszych zadań wychowawczych – poprzez poznanie indywidualności, dysponuje wrodzonym darem rozumienia i odgadywania dziecięcej duszy. W duszy dziecka odczytuje prawidłowo jego myśli i pragnienia, złe uczynki, przyczyny radości i smutku. Matczyne oko najgłębiej zagląda w głąb duszy dziecięcej.

Zatem o ile między matką i jej dzieckiem istnieje duchowa łączność, daje ona matce możliwość poznania go dzięki intuicji, zrozumieniu odgadywaniu stanu jego duszy [Chepil 2011, s. 148].

Na kanwie przytoczonych refleksji edukacyjnych H. Wrecjona zaznaczał także, iż matka potrafi skłaniać dziecko do wszelkich cnót, które wychodząc poza rodzinę, wraz z upływem czasu, zyskują status wartości narodowych. W jego przekonaniu jedynie matka Rusinka jest w stanie wychować córkę Rusinkę, natomiast matka, które nie rozumie i nie wie, kim sama jest, co dla niej jest ojczyste, nie zdoła wychować dzieci w miłości do własnego narodu. Podkreślał też, że kiedy w kraju nie ma ani jednej szkoły z językiem ukraińskim dla dziewcząt, musi się je wychowywać w rodzinach na kochające patriotki, których nikt nie zdoła nakłonić do zejścia z tej słusznej drogi. W nawiązaniu do poglądów Wrecjony Ołeksandr Barwiński podawał jako przykład wpływ prostej analfabety włościanki, wychowanej na żywej ludowej mowie, na kształtowanie osobowości syna Pantylejmona Kulisza. Przykład drugi to matka Tatiana, pochodząca z chłopskiego rodu, wychowująca Mykołę Kostomarowa i kształtująca jego światopogląd i charakter. Owym przykładom towarzyszyło jeszcze przekonanie autora, iż „w kraju naszym mało jest matek, nawet w tzw. rodzinach inteligenckich, które pragnęłyby wychować dzieci w poczuciu świadomości narodowej” [Chepil 2011, ss. 148–149].

W przekonaniu B. Zakłyńskiego, jeśli matka kocha swój kraj ojczysty to powinna być „pierwsza nauczycielką swego dziecięcia bez różnicy czy pochodzi z inteligencji, jest włościanką, czy mieszczańką. Już bowiem nad kołyską będzie śpiewała pieśni pełne miłości ojczyzny”. Autor doradzał czytać dzieciom opowiadania takie jak: „Ołesia”, „Kozacka Zemsta”, „Taras Bulba”, „Zachar Berkut”, „Mykoła Dżerija”, „Za ojczysty kraj”, „Pod Korsuniem” oraz wiele innych. On też zadawał pytanie, dlaczego tak mało ukraińskich prenumeratorów ma jedyne czasopismo ukraińskie „Dzwonek”? Podkreślał także, iż niezwykle ważne jest, iżby w procesie kształtowania miłości do ojczystego kraju uczestniczył ojciec, który bywa członkiem ukraińskich towarzystw, prenumeruje ukraińskie gazety i bierze udział we wszystkich spotkaniach i naradach, a także obchodach świąt narodowych. Ojciec bowiem powinien synom wpoić „zamiłowanie do tego wszystkiego, co budzi jego zainteresowanie, przede wszystkim jednak zaszczepić w ich świadomości ideę wyzwolenia ukraińskiego narodu [Chepil 2011, s. 149].

Jednak w pierwszym trzydziestoleciu wieku XX galicyjscy ukraińscy pedagodzy *in gaemio* opowiadali się za rodziną jako wiodącym czynnikiem umacniania idei państwowej w świadomości młodego ukraińskiego pokolenia. Na tym polu przypisywano wiodącą rolę Ukraince matce w procesie wychowania dzieci akcentując, że „matki dają Ukrainie nowe pokolenie, i od nich w głównej mierze zależy, jakie to pokolenie będzie. Od tego, jakie będzie młode pokolenie Ukraińców, zależy przyszłość całej naszej Ukrainy”. Świadoma kobieta patriotka stanowiła przykład dla całego otoczenia i posiadała ogromny wpływ na wszystkich członków rodziny [Trylowski 1926, ss. 71–76].

Na temat Ukrainek tak pisał inny pedagog ukraiński Ł. Jasinczuk: „Ukraińska kobieta musi pamiętać, że przede wszystkim jest odpowiedzialna za narodowe

oblicze rodziny. Ulżeniu owej odpowiedzialności pomoże głęboka własna świadomość narodowa. Nie może ona jednak opierać się tylko na wyuczonych frazach, choćby najbardziej rozumnych i trafnych. Musi zostać oparta na szerokiej wiedzy w zakresie zalet i wad narodu, jego sukcesu, jego społecznych preferencji oraz na tych siłach, które podtrzymują dążenie narodu do prawdy, wolności i dobrobytu. Świadomość ta powinna się opierać na wiedzy o różnych zjawiskach w obrębie naszego narodu, na wiedzy o stosunku innych narodów do naszego i odwrotnie” [Jasinczuk 1932, ss. 200–201].

Również K. Małycka nazywała matki Ukrainki najwartościowszą częścią narodu i wielokrotnie wypowiadała opinię, że „społeczeństwo samo siebie zabezpieczy, jeśli chronić będzie prawa macierzyńskie”. Albowiem najmniejsze ziarenko rzucone przez kochającą matkę na grunt dziecięcego poznania świata rozwija się i tworzy w dorosłych latach dojrzały owoc. Dzieci uznają za wzorzec postępowanie ich matek i codziennie je naśladują. Owe pierwsze wrażenia odbijają się jak w lustrze w późniejszym wieku. Dlatego właśnie tak ważne jest, iżby najbliżsi krewni interesowali się i orientowali, jakie książki czytają ich dzieci, czym się zajmują w czasie wolnym, z kim się przyjaźnią i z kim toczą spory, jakie teatralne przedstawienia oglądają. Przede wszystkim jednak to rodzice powinni kroczyć drogą prawdy i cnoty, oraz dawać dzieciom dobry przykład, a także unikać działań i słów, które mogłyby powodować wątpliwości co do ich mądrości i wiedzy czerpanej z rodzicielskiej pedagogiki. Także Dzierowycz argumentował, iż matka z natury rzeczy w zakresie duszy i ciała jest tak ukształtowana, że musi stać się pierwszą opiekunką, duchową przewodniczką i nauczycielką. Owa naturalna zależność od rodziców to punkt wyjścia dla rozwoju cnót takich jak: miłość, szacunek i wdzięczność. Panujący rytm codziennego życia w rodzinnej chacie przyzwyczajają dziecko do określonego porządku, panowania nad sobą oraz wyrzeczeń. Tym sposobem dom rodzicielski i rodzina stanowią znakomitą szkołę cnót społecznych, o ile dziecko przestrzegając cnót rodzinnych przyucza się jednocześnie do cnót obywatelskiego życia. Także S. Siropołko na łamach „Rydnoj Szkoły” pisał, iż „Opieka i miłość, które dzieci wzbudzają u swoich rodziców, tworzą podstawy rodziny, fundament obywatelskości i państwa. Rodzina to naturalny grunt rozwoju dziecka, gdyż jedynie w rodzinie, zbudowanej na wzajemnej miłości, dziecko może kształtować uczucia solidarności i człowieczeństwa, to zaś stanowi fundament każdego społeczeństwa” [Chepil 2011, s. 150].

Jest zatem całkowicie naturalne, że matka wzbudza w duszy dziecięcej najrozmaitsze zainteresowania i są to zatem początki edukacji intelektualnej, estetycznej czy religijno-moralnej. Pamiętajmy zatem – pisał J. Dzierowycz – by w dzieciach rozwijać myślenie, uczucia i wolę, bowiem już te trzy siły żywotne człowieka stopniowo czynią dziecko pełną osobowością [Dzierowycz 1937, s. 48]. „Byłoby też błędem żeby ojciec nie brał udziału w procesie wychowania dzieci, lecz ów udział bardzo często ograniczał się jedynie do karania ich za nieposłuszeństwo. I to by go satysfakcjonowało. Tym sposobem pozytywne elementy w życiu dorastającej jednostki byłyby przede wszystkim związane z matką. Dlatego kobieta matka w istocie odgrywa wiodącą rolę zarówno w realnym życiu Ukrainca, jak i w ukraińskiej kulturze” [Dzierowycz 1937, s. 48].

Doroczne organizowanie Święta Matki, do programu którego włączano odczyty, deklamacje, wykonywanie pieśni miało przede wszystkim na celu budowanie autorytetu opiekunki i wychowawczyni w społeczności ukraińskiej. Było to również związane z budzeniem dumy u matek, właściwego pojmowania ich roli jako wychowawczyń kolejnych nowych pokoleń. Wraz z szacunkiem okazywanym matkom poprawie ulegnie fizyczne i duchowe zdrowie dzieci, umocni się ich narodowa edukacja, rozszerzy świadomość społeczną. Dodajmy, iż w latach międzywojennego dwudziestolecia święto to zyskało powszechną rangę i popularność wśród ludności ukraińskiej. Znajdowało ono też merytoryczne i propagandowe odzwierciedlenie na łamach ówczesnych czasopism wydawanych dla Ukraińców. Szczególną rangę zyskało to święto obchodzone w 1932 roku we Lwowie. Zorganizowano je na Górze Świętego Jura. Uroczystości rozpoczęła uroczysta liturgia w soborze. Piękne kazanie na temat roli i znaczenia matki dla całej ludzkości oraz nacji ukraińskiej wygłosił wtedy ojciec Kunićkyj, arcybiskupski błogosławieństwo udzielił matkom ukraińskim i całej społeczności metropolita A. Szeptyćkyj. Potem odbył się uroczysty koncert, w którym uczestniczyły dzieci ukraińskich szkół „Rydnoj Szkoły” i dziecięcych placówek Towarzystwa Ochronka Ukraińska [Chepil 2011, s. 153].

Od matki Ukrainki oczekiwano bardzo wiele jak wskazuje publikacja „Proswity” z 1938 roku. Pisano tam bowiem: „Matka posiada swoistą żywiołową świadomość, która czyni ją zdolną do obrony wszystkiego, co rodzinne, przechowywania tego rodzinnego, mimo iż jest niepiśmienna i świadomości w dzisiejszym rozumieniu nie posiada. Niektóre kobiety, jak wynika z utworów W. Stefanyka, często analfabety, posiadają wysoką świadomość narodową. Jest w nich zdrowe rozumienie tego, co dobre i korzystne dla narodu, i chociaż same pozostają niepiśmienne, cieszą się ze świadomych dzieci, dbają o ich edukację i radują się ich pracą dla ogółu. Zatem nasze ukraińskie kobiety to cudowny skarb i wielka nadzieja całego narodu. Z owej kobiecości może łatwo wyrosnąć niepokonana siła, która naprawdę uratuje swoją nację” [Chepil 2011, s. 153].

Pod koniec okresu międzywojennego na łamach „Proswity” zaznaczano jak ważne jest, iżby ukraińska matka dotrzymywała świadomie wierności ojczystemu narodowi, strzegła narodowych skarbów, tworzyła też nowe i pomnażała je. Pisano, że do dobra, siły i piękna, do szczęścia powszechnego mogą i powinny swój naród poprowadzić świadome kobiety – matki, siostry, ukochane dziewczyny. Wywalczyć lepszy los dla swego narodu można jedynie przy pomocy siły, a siła ta to dzieci wychowane w duchu narodowym [Chepil 2011, s. 153].

W okresie międzywojennym kobiety ukraińskie podjęły pracę ukierunkowaną na zachowanie ojczystej mowy oraz narodowej szkoły. Twierdzono, iż „każda ukraińska chata niech się stanie szkołą narodową, a nauczycielem w tej szkole uczynimy matkę” [Rudnyćka 1935, s. 218]. Jednym z najważniejszych kierunków pracy edukacyjnej prowadzonej wśród kobiet stało się popularyzowanie wydań książkowych, rozwijanie czytelniczych zainteresowań, potrzeb i upodobań, to zaś sprzyjało podnoszeniu poziomu oświecenia kobiet. Dla tego celu S. Syropołko przygotował program systematycznego czytania, w którym zawarł treści jedynie w języku ukraińskim dotyczące

ukrainoznawstwa, dziejów ukraińskiej kultury, pedagogiki, psychologii [Syropońko 1929, ss. 6–8].

Kwestia wychowania narodowo świadomej młodzieży postawiona została również podczas Ukraińskiego Kongresu Kobiet, który obradował w Stanisławowie (dziś Iwano-Frankowsk) w dniach 22–27 czerwca 1934 roku i zaapelował do Ukrainek o prowadzenie energicznej i zdecydowanej walki o ukraińską szkołę i zapobieganie procesowi wynaradawiania realizowanemu w państwowych szkołach publicznych. Kongres zwrócił się do kobiet ukraińskich o opiekę nad młodzieżą szkolną za pośrednictwem rodzinnych kółek szkolnych, zakładanie i prowadzenie bibliotek dziecięcych, świetlic i czytelni, a także o organizowanie kursów ukrainoznawstwa. Kobiety powinny były również zadbać o kursy dla analfabetów, zespołów amatorskich, chórów, ludowych uniwersytetów, w których pielęgnowano by narodowe tradycje słowem i czynem [Chepil 2011, s. 155].

W sumie ukraińska rodzina w wieku XX była nosicielką idei, sposobów myślenia, tradycji i zwyczajów, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Pozostawała najważniejszą placówką służącą zachowaniu odrębności kulturowej i narodowej oraz rozwojowi narodowej świadomości. To – w przekonaniu wielu ukraińskich pedagogów – dobry prognostyk dla przygotowania nowej koncepcji ukraińskiego programu wychowawczego [Chepil 2011, ss. 156–157].

### **Współczesna ukraińska myśl pedagogiczna i jej dokonania na polu edukacji narodowej w rodzinie**

Najnowsze dzieje Polaków i Ukraińców wskazują, iż nie brak w nich dramatycznych wydarzeń przesłaniających obiektywny osąd historycznych faktów i mitów narodowych. W wieku XX obydwie narody zostały okrutnie doświadczone tak przez krwawe represje zarówno ze strony hitlerowskiego nazizmu, jak i stalinowskiego komunizmu. Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż te drugie starano się skutecznie wymazywać ze świadomości obydwu sąsiadujących narodów. Nie można było oddać czci należnej ani ofiarom mordu katyńskiego czy wołyńskiej rzezi, jak i Wielkiego Głodu na Ukrainie, podczas którego zmarły ponad 3 miliony ukraińskich chłopów [Motyka 2011, s. 5].

Czy jednak nie byłoby warto zatrzymać się na chwilę nad ujemnymi efektami edukacji nacjonalistycznej, prowadzonej przez wielu ukraińskich narodowców nacjonalistów XIX i pierwszego trzydziestolecia ubiegłego wieku, by starać się ocenić, gdzie i kiedy zostały przez obie strony popełnione błędy edukacyjne i polityczne? To przecież one doprowadziły do śmierci wielu niewinnych ludzi, w tym przede wszystkim kobiet i dzieci? Czy liczne przejawy antypolskich postaw ukraińskich księży greckokatolickich na kresach Drugiej Rzeczypospolitej nie były raczej dowodem codziennego krzyżowania Jezusa Chrystusa, który – w przekonaniu niektórych ukraińskich katechetów – był Ukraińcem? [Sanojca 2006, s. 257].

Wspomniane pytania nie są dowodem nacjonalizmu autora referatu, lecz zostały uwarunkowane potrzebą dochodzenia do obiektywnej i zarazem – niełatwej prawdy historycznej. Powinna się ona stać budulcem nowych relacji polsko-ukraińskich i pomagać otwierać coraz szerzej drzwi do wspólnego europejskiego domu. Pamiętajmy, że w wielu przypadkach, po zakończeniu drugiej wojny światowej w Europie

uczyniono dużo dla okaleczenia tej obiektywnej prawdy we wzajemnych polsko-ukraińskich relacjach [Chruślińska, Tyma 2005, s. 355 + 1 nlb.].

Kiedy w 1991 roku „wybuchła” ukraińska niepodległość – a minęły od tamtej pory 23 lata niełatwego życia i pracy po obu stronach granicznej rzeki – przed organizatorami nowego państwa stanęło bardzo wiele pytań, na które nie zawsze potrafiąco udzielić racjonalnej odpowiedzi. Okazało się bowiem, iż proces budowy nowoczesnego społeczeństwa, które byłoby w pełni przygotowane do rywalizacji z innymi, nie należy do zadań łatwych. Należało myśleć o wszystkim, a przede wszystkim zaplanować i wcielić w życie nowy edukacyjny system, odpowiadający nie tylko potrzebom, lecz i oczekiwaniom, nie zawsze zresztą w pełni zasadnym, mieszkańców niepodległej Ukrainy.

Przyznać należy, iż świadomość potrzeb edukacyjnych jest udziałem wielu edukacyjnych środowisk Ukrainy. Jednak zasadnicza trudność polega na tym, że nie tylko należy spoglądać w przeszłość i obserwować dokonania na tym polu innych krajów europejskich, lecz również tworzyć układy organizacyjne i programowe całkowicie nowe, odpowiadające potrzebom państwa, które dopiero wznosi fundamenty własnej budowli. Jest to również kwestia strategicznej przemyślności i zarazem poczucia odpowiedzialności przed historią. Nie dziwi też w owym kontekście zdanie jednego z najśłynniejszych ukraińskich pedagogów współczesności, niestety już nieżyjącego, Wasyla Suchomlinskiego. Wypowiedział on bowiem znamienne słowa: „Dzieciństwo – codzienne odkrywanie świata, dlatego trzeba uczynić wszystko, żeby ono stało się przede wszystkim poznaniem człowieka i Ojczyzny, ich piękna i wielkości” [Chepil 2012, s. 199].

Należało sobie postawić pytanie jak budować i rozwijać kraj, kształtować społeczną świadomość, a także, ku jakim wzorcom z przeszłości się zwracać, iżby kształtować nowy model obywatela w pełni odpowiadający czasom, które nadeszły? Odpowiedzi na tak sformułowane pytania nie należały wcale do łatwych i nie zawsze odpowiadały tym, do których były adresowane. Tymczasem życie w kraju z permanentnym kryzysem gospodarczym, samowolą oligarchów, korupcją, gdy poziom życia materialnego przeciętnego mieszkańca graniczył częstokroć z wegetacją, wymagało nowego obywatela i patrioty, aktywnego społecznie i zawodowo. Wydaje się, iż egzamin ten zdano przynajmniej w części świadcząc obecnością własną na Majdanie Swobody w Kijowie, ranami i śmiercią od strzałów Berkutu. Dokumentem takim jest też Niebiańska Sotnia, której szeregi systematycznie się powiększają podczas walk z oddziałami rosyjskimi w obwodach Wschodniej Ukrainy.

Przemianom społeczno-politycznym kraju towarzyszyło często poczucie zagubienia, utraty systemów wartości, które niedawno temu obowiązywały w zakresie reguł współżycia społecznego. Poczucie to nie było obce nauczycielom akademickim Ukrainy, którzy przeżywali boleśnie trudności finansowe i codzienne kłopoty zaopatrzeniowe. W owej dżungli kłopotów niezwykle trudno było się odnaleźć, a jeszcze trudniej zdobywać poczucie stabilności.

Coraz bardziej dokuczliwe stawały się problemy rozwoju dzieci i młodzieży oraz ich kondycji moralnej. Upowszechniało się szybko przekonanie o potrzebie ich rozwiązywania nie w sposób abstrakcyjny, lecz na fundamencie edukacji rodzinnej

i pedagogiki narodowej. Dlatego zaczęto się odwoływać do systemu wychowania ludowego, na temat którego przekonująco napisał dość dawno temu K. D. Uszyński: „Stawszy się jednym z elementów życia państwowego i narodowego, wychowanie każdego narodu potoczyło się właściwym dla siebie torem, i obecnie każdy naród europejski posiada swoisty własny system edukacji” [Uszyński 1983, s. 46].

Jednak w przekonaniu wielu ukraińskich badaczy pedagogów ukraińska mentalność wyróżnia się swoim charakterem emocjonalno–uczuciowym, do czego dołączyć należy niestałość, niedostatek jasno zdefiniowanego celu, gwałtowny charakter ruchu, chęć zdobywania czegoś nowego poprzez rujnowanie czegoś, co nie zostało doprowadzone do końca, to zaś, co pozostawało stałe wynikało z dominacji indywidualizmu nad postawą społeczną [Wasjanowycz, Czernykw 1995, s. 5].

W przekonaniu wspomnianych autorów charakterystyczną cechą ukraińskiej osobowości do dziś pozostaje egzystencjalność stosunku wobec otaczającego świata. Cecha ta rozwijała się i umacniała w określonej sytuacji geopolitycznej i historycznej właśnie na ziemiach ukraińskich. Ustawicznym grabieżom i najazdom towarzyszyło niebezpieczeństwo śmierci i uciezka w głąb siebie oraz przeżywane w związku z tym cierpienie duchowe. Ów duch męki i narodowego cierpienia sprawiał, że Ukraińcowi brakło twardości w toku walki o narodowe wyzwolenie. Wspomniana mentalność duszy ukraińskiego narodu odznacza się również specyficzną twórczością. Owa emocjonalność, uczuciowość i liryzm w życiu codziennym i w obrzędach, w odnoszeniu sukcesów i pieśni to cenny dar Boży [Wasjanowycz, Czernykw 1995, s. 5].

Po ogłoszeniu niepodległości Ukrainy w 1991 roku musiał zatem minąć pewien czas konieczny dla sformułowania określonych priorytetów edukacyjnych, nawiązania nowych kontaktów badawczych oraz opublikowania najnowszych wyników badań pedagogicznych. Musiała się także skryształizować szansa podjęcia rzeczywistej współpracy trans granicznej ponad podziałami, udziału w konferencjach międzynarodowych i wspólnej pracy poznawczej w składzie interdyscyplinarnych zespołów badawczych, a nawet podejmowania pracy dydaktycznej w zagranicznych uczelniach wyższych. Ukraina musiała zdążyć w kierunku normalności, a to oznaczało słabsze akcentowanie historycznej przeszłości lub jej fetyszyzowanie [Pererwa 2008, s. 670].

Listę pedagogów ukraińskich, którzy wywarli znaczący wpływ na kierunki budowy ukraińskiej edukacji w dobie niepodległej Ukrainy otwiera z pewnością Wasyl O. Suchomlinski (1918–1970), który wybuchu „samostijnosti” nie doczekał [Okoń 1999, ss. 185–203]. Pozostawił on po sobie pamięć człowieka oddanego dzieciom, utalentowanego muzycznie i literacko, ustawicznie pokonującego kłopoty ze zdrowiem oraz wysoce uzdolnionego i niezwykle twórczego oraz pracowitego nauczyciela i badacza pedagoga. Własną koncepcję pedagogiczną realizował do końca swoich dni w Szkole Średniej w Pawłyszach, w której od 1948 roku do końca swoich dni był dyrektorem. W tym też okresie czasu zdołał wypracować własne koncepcje pedagogiczne i stworzył największe dzieła, a w tym przede wszystkim szkołę [Okoń 1999, s. 187]. Na ten temat we własnym dziele „Oddaję serce dzieciom” napisał tak: „Istota kierowania szkołą współczesną polega na tym, że w tak trudnym dziele wychowania tworzyło się, dojrzewało i umacniało na oczach nauczycieli najlepsze doświadczenie, które urzeczywistnia w sobie postępowe idee pedagogiczne. I tylko ten, kto jest twórcą tego doświadczenia, czyja praca staje się wzorem dla innych wychowanków,

powinien być dyrektorem szkoły” [Suchomliński 1978, s. 23]. O swojej pracy pedagogicznej pisał jeszcze tak: „Szkoła staje się prawdziwym ogniskiem kultury tylko wtedy, gdy panuje w niej kult Ojczyzny, kult człowieka, kult książki i kult języka ojczystego” [Suchomliński 1978, s. 234]. W sumie był pedagogiem, „ukraińskim Pestalozzim”, uprawiającym pedagogikę „przeżywaną” [Suchomliński 1978, s. 202].

Do grona pedagogów współczesnych kładących nacisk na kwestie wychowania ojczystego w rodzinie zaliczany był Mirosław Stelmachowycz (1934–1998). Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę opublikował on wiele prac poświęconych temu zagadnieniu. W 1995 roku ukazało się kilka jego artykułów takich jak: „Szanujmy ukraińskiego nauczyciela”, „Chrońmy Święte imię Matki”, „Wychowanie beznarodowe to antyukraińska postawa”, „Musimy się nauczyć być Ukraińcami” i „Ukraińska czy postradzicka pedagogika”. Wspomnianym refleksjom towarzyszyły analizy problemu ukraińskiej szkoły narodowej i wychowania domowego w rodzinie. Należy tu przede wszystkim wymienić takie jego rozprawy jak: „Ukraińska szkoła narodowa i pedagogika narodowa”, „Rodzina i wychowanie w rodzinie na Ukrainie od czasów najdawniejszych do XIX wieku”, „Pedagogika narodowa i naukowa”, „Ukraińskie wychowanie narodowe”, „Ideal wychowawczy ukraińskiej pedagogiki narodowej”, „Rodzinna etnopedagogika ukraińska jako nauka o rodzicach i dzieciach” oraz „Potencjał wychowawczy rodziny ukraińskiej”.

Do grupy jego kontynuatorów zalicza się dziś na Ukrainie O. Wiszniewskiego, T. Zawgorodnią, P. Łosiuka, R.P. Skulskiego, B.M. Stuparyka oraz M.M. Chepil z Drohobycza. Należy podkreślić, iż to M. Stelmachowycz w 1997 roku wypowiedział słowa, że „humanistyczna, demokratyczna pedagogika narodowa, szkoła i rodzina wyrastają na gruncie pedagogiki narodowej”. On był także autorem podręcznika, wydanego drukiem w 1996 roku pod tytułem „Ukraińska pedagogika rodzinna. Podręcznik dydaktyczno–metodyczny” [Zawhorodnia 2005, ss. 525–530].

Odzyskanie niepodległości przez Ukrainę otworzyło szanse badań pedagogicznych także przed Bogdanem Stuparykiem (1940–2002). Otworzyły się przed nim, zamknięte dotąd, archiwa i biblioteki, w których przechowywane były prace badaczy ukraińskiej diaspory. Wówczas też doszły do głosu takie cechy osobowości Stuparyka jak poczucie przynależności obywatelskiej i narodowej, zainteresowania teoretyczne oraz cechy charakteru: oddanie sprawie, rzetelność w procesie analizy źródeł i publikacji i – niesamowita wręcz – pracowitość. Dziś z jego nazwiskiem wiąże się idea odrodzenia oświaty narodowej niezależnej Ukrainy, a wszystkie jego prace i kierunki refleksji znajdowały licznych naśladowców. W licznych swoich publikacjach odwoływał się do tez i poglądów ukraińskich pedagogów galicyjskiej doby, w tym także do generalnej idei, iż narodowa idea ukraińska winna znajdować się u podstawy całokształtu działalności edukacyjnej systemu oświaty i wychowania na Ukrainie. Jego publikacje chętnie akceptowano do druku na łamach liczących się czasopism naukowych takich jak: „Drogi oświaty”, „Ojczysta szkoła”, „Pedagogika i psychologia oświaty zawodowej” i wielu innych. Recenzenci opiniujący jego prace do druku podkreślali wnikliwość analizy życia rodzinnego, szkolnego, nieformalnych związków młodzieży, głęboką znajomość rodzicielskiej psychologii i psychologii dziecka, a także wielką umiejętność szczerego dyskusowania z nimi o największych wiecznych



wartościach ludzkiego życia i pracy edukacyjnej. Przybliżał też i popularyzował wśród studentów sylwetki i prace badawcze najbardziej zasłużonych ukraińskich działaczy i pedagogów. To jemu zawdzięcza Ukraina zapoczątkowanie serii wydawniczej „Galicyjska pedagogika w personaliach” [Zawhorodnia 2005, ss. 538–543; Frankiewicz 2012, ss. 488–498].

Bohdan Stuparyk przeżył życie niełatwe, przypało ono bowiem na niezwykle trudny dla Ukraińców okres historyczny. To druga wojna światowa i okupacja niemiecka oraz bardzo niełatwe materialnie i duchowo życie w warunkach sowieckiego ustroju aż do roku 1991, kiedy wybuchła niepodległość Ukrainy. Niełatwe życie B. Stuparyka obfitowało w liczne wydarzenia, trudności i sukcesy przede wszystkim naukowo-badawcze, stopnie i tytuły, do godności członka korespondenta Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy włącznie. Przedwczesna śmierć spowodowana przez śmiertelną chorobę przerwała bogate życie, o jakim pamiętają dziś jedynie studenci, jego uczniowie, a dziś profesorowie nie tylko ukraińskich uczelni wyższych. Odwołują się oni dziś do jego prac uznając go za pierwszego odkrywcę wielu kwestii i problemów, które przywrócił życiu naukowemu samostijnej Ukrainy. Pamiętają o nim również nauczyciele akademicy w Polsce, którzy zawdzięczają mu stopnie naukowe uzyskane w ukraińskich uniwersytetach.

Jako badacz B. Stuparyk podejmował się interpretowania niełatwych zagadnień poznawczych, przed nim bardzo często przemilczanych i poruszanych niechętnie z uwagi na ingerencję cenzury. Pisał zatem o dziejach oświaty i szkolnictwa na ziemiach ukraińskich, ukrainizacji szkoły, idei szkoły narodowej, utrakwizmie, przygotowaniu nauczycieli, roli ukraińskich towarzystw oświatowych. Wiele uwagi poświęcił również teorii i praktyce wychowania narodowego i oświaty. Wreszcie popularyzował w społeczeństwie dokonania pedagogów ukraińskich, o których działalności system sowiecki starał się całkowicie zapomnieć [Stuparyk 2005, s. 301 + 3nłb.; Stuparyk 2005, s. 207 + 2 nłb.].

Wielce perspektywiczny i poznawczo znaczący jest również dotychczasowy dorobek naukowy zgromadzony przez profesor Marię Chepil z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu. Jest ona uczennicą nieżyjącego już Profesora B. Stuparyka. W krótkim czasie zdołała zgromadzić wielu zdolnych i twórczych aspirantów, doktorów i profesorów o podobnych zainteresowaniach poznawczych, w którego składzie znaleźli się nie tylko badacze ukraińscy, lecz i Polacy. Od niedawna jest członkinią Narodowej Ukraińskiej Akademii Szkolnictwa Wyższego.

Dorobek badawczy M. Chepil obejmuje ogółem ponad 207 monografii, rozpraw i artykułów opublikowanych w językach ukraińskim, rosyjskim, polskim i niemieckim. W tej liczbie znajduje się 8 monografii książkowych, 20 podręczników, 9 prac zbiorowych pod jej redakcją naukową lub współredakcją. Aktualnie pozostaje jedną z liderek kooperacji naukowej polsko-ukraińskiej, prowadząc i kierując badaniami pedagogicznymi oraz historycznymi mieszanych zespołów badawczych. Pozwala to mieć nadzieję na szybką likwidację białych, czarnych i czerwonych plam wspólnej historii naszych systemów edukacyjnych oraz perspektyw lepszej przyszłości w zjednoczonej – miejmy nadzieję, że nie w śmiertelnym uścisku Moskwy – Europie [Chepil 2011, s. 41].

### Wnioski

We współczesnych warunkach społecznych i politycznych, przede wszystkim podczas trwającej niewypowiedzianej wojny z agresją Putinowskiej Rosji, nie jest łatwo realizować trudne zadania budowania nowej świadomości, kształtować patriotyczne i narodowe postawy Ukrainek i Ukraińców, poczucie identyfikacji z własnym narodem oraz doskonalenie struktur własnego niepodległego kraju. Dzień dzisiejszy daje nam nader wymowną lekcję mocarstwowości w rosyjskim wydaniu, która ma ponownie podporządkować ukraińskie państwo władcom moskiewskiego Kremla.

Wszystko to tłumaczy, dlaczego rodzina i szkoła w tym kraju są niemal wyłącznym instrumentem patriotycznego wychowania młodego pokolenia, o ile ono samo zechce przeciwstawić się rosyjskiemu nacjonalizmowi i politycznej zaborczości. To praca u podstaw, której główne kierunki powinno się jak najszybciej określić dla zachowania łączności z Europą demokratyczną i zintegrowaną pod auspicjami Unii Europejskiej.

### Bibliografia:

- Ałyśkiewicz A. (1909), *Wyd lubowi rydnoj storonydo lubowi witczyzny*, „Uczytel”, nr 8–9.
- Barwynskij O. (1910), *Pro spylne ditanie rodynnoho domu i szkoły w wychowanju młoděży*, „Uczytel”, nr 8–9.
- Benca O. (2004), *Hromadianske wychowanja uczywśkoj mołodi w spadščynnie dyjaczyw oswity Zakarpattja (1919–1939)*. DDP, Drohobycz.
- Biłaniuk P. (1939), *De szukaty džereł wnutryśznjoj karnosti*, „Szlach Wychowanja i Nawczannja”, nr 2.
- Chepil M. (2000), *Ukrajinska Syjam jak czynnyk formuwanja nacjonalnoj swydomosti (II połowyna XIX – poczatok XX stolittja*, „Naukowy Zapyski Ternopylśkocho Derżawnoho Pedahohyčnoho Uniwersytetu. Seria Pedahohyka” 2000, nr 4, ss. 51–54.
- Chepil M. (2001), *Żynka Maty jak nosy nacjonalnych cynnostej ukrajinskoj rodyny (druha połowyna XIX – persza tretyna XX stolittja*, „Wisnyk Prykarpatskocho Uniwersytetu: Pedahohyka”, 2001, t. VI, Iwano–Frankiwszk, ss. 73–81.
- Chepil M. (2011), *Bibliograficznyj pokażczyk*, DDP, Drohobycz.
- Chepil M. (2011), *Ciernistą drogą. Wychowanie narodowe dzieci i młodzieży ukraińskiej w Galicji i II Rzeczypospolitej (1848–1939)*, LTN, Lublin.
- Chepil M., Stachyw L. (2010), *Pydrucznyk jak czynnyk rodynnoho wychowanja młodszych szkolarzyw w Zachydnjoj Ukraini (1919–1939)*. DDP, Drohobycz.
- Chepil M., Woznjak A. (2009), *Teoria i praktyka formuwanja tworczoj osobystosti pydłytkiw w pozaklassnoj wychownoj robote (druha połowyna XX – poczatok XXI stolittja)*. DDP, Drohobycz.
- Chruślińska I., Tyma P. (red.) (2005), *Wiele twarzy Ukrainy. Rozmawiali i przypisami opatrzeli...*, UMCS, Lublin.
- Czoho źde naryd wyd swydomoj Ukrainki?, *Narodnyj Kałendar „Proswyty” na zwyčyjnyj rik 1939 (1938)*, „Proswyta”, Lwów.
- Dzierowycz J. (1937), *Pedahohyka. Greko–katolicka Bohosłowska Akademiya*. Lwów.

- Frankiewicz E. (2012), *Prof. dr hab. Bohdan Stuparyk (1940–2002) nauczyciel dwu słowiańskich narodów i jego spuścizna pedagogiczna*, w: Szmyd K., Barnaś-Baran E., Dolata E., Śniegulska A. (red.), *Mysł i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych*. Uniwersytet Rzeszowski. Rzeszów, ss. 488–498.
- Jacyw J. (2004), *Nacjonalno-patriotyczne wychowannja uczyńwśkoj mołodi w pozaurocznyj czas na zachydnoukraińskich Zemlach (1919–1939)*. DDPU, Drohobycz.
- Jasinczuk Ł. (1932), *Ukrajinske žyństwowo jak realizator nacjonalnych ideaływ*, „Rydna Szkoła”, nr 13–14, ss. 200–201.
- Kucha R. (2012), *Aktualni problemy doszkillja. Zbyrnyk naukowych prac za redakcijeju Mariji Czepil*, Drohobycz, DDPU. Recenzja. „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy. Kwartalnik”, nr 2(3), s. 302.
- Kucha R. (2012), *Kwestia wychowania w rodzinie jako problem badawczy ukraińskiej myśli pedagogicznej – wczoraj i dziś*, „Family Pedagogy. Pedagogika Rodziny. Kwartalnik”, nr 2 (1), ss. 30–53.
- Kulisz P. (1877), *Gdeszczo pro wychowannja dytej (Pisla „Prawdy”)*, „Gazeta Szkolna” 1877, nr 14, ss. 15–16.
- Motyka G. (2011), *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*. Wydawnictwo Literackie. Kraków.
- Nehrebeckyj J. (1881), *O wychowannju*. Pydrucznyk dla russkich ženszczyn. Lwiw.
- Okoń W. (1999), *Dziesięć szkół alternatywnych. Żak*, Warszawa, ss. 185–203.
- Partyckyj O. (1877), *Gadki pro wychowanie domaszne*, „Gazeta Szkolna” 1877, nr 21.
- Pererwa W. (2008), *Istoriya szkylńnyctwa w mistach i sełach Kyjiwszczyny XIX – początku XX stolittja. Pszonkiwśkyj O. Wydawec*. Biła Cerkwa.
- Podołyńskij S. (1878), *Żyttja i zdorowje ludej na Ukrainie*, Żeniewa.
- Renan E. (1882), *Qu’Est-ce que c’est, une nation?* Calman – Levy, Paris.
- Rudnyčka M. (1935), *Szkoła I rodynnyj dim*, „Żynka”, nr 3.
- Sanojca K. (2006), *Katecheci–księża grekokatolicy wobec państwa polskiego w latach 1918–1939*, w: Walasek S. (red.), *Rola edukacji w społeczeństwach wielokulturowych Europy Środkowej (XVIII–XX wiek)*. Kraków.
- Stuparyk B. (2005), *Szkoły – nacjonalne wychowannja mołodi (wybrany stattji)*. Płaj. Iwano-Frankiwszk.
- Stuparyk B. (2005), *Z poroha wycznosti. Awtobiograficzna spowid’*. Nowa Zoria. Iwano-Frankiwszk.
- Suchomliński W.O. (1978), *Oddaję serce dzieciom*. WSiP, Warszawa.
- Syropołko S. (1927), *Spywpraca szkoły ta rodyny w oswytnij sprawie*, „Rydna Szkoła”, nr 5–6.
- Syropołko S. (1929), *Samooswyta*, w: *Narodnyj Ilustrowannyj Kalendar Towarystwa „Proswyta” na 1929 rik*. Lwiw.
- Tryłjowskyj K. (1926), *Nasze žyństwowo a buducznyšt Ukrainy, Illustrowannyj Kalendar – almanach „Żyncznoj doli” na zwyczajnyj rik 1927*. Kołomyja, ss. 71–76.
- Uszynśkyj K.D. (1983), *Wybrany pedahohiczny twory*, Radianśka Szkoła. Kyjiw.

Wasjanowycz G.P., Czernykw P.I. (1995), *Etnopedahohyka i moralno-etyczne wychowania uczniw. Łybyd', Pryłuki*.

Wilson A. (2002), *Ukraińcy*. Bertelsmann Media, Warszawa.

Zawhorodnja T. K., (2005), *Stelmachowycz Myrosław Hnatowycz*, w: *Ukrajinska Pedahohyka w personaliach. W dwoch knihach. Knyha druha XX stolittja*. Za red. Suchomlinskoj W.O. Łybyd', Kyjiw, ss. 525–530.

Zawhorodnja T.K. (2005), *Stuparyk Bogdan Mychajłowycz (1940–2002)*, w: *Ukrajinska Pedahohyka w Personaliach. W dwoch knihach. Knyha druha XX stolittja*. Za red. Suchomlinskoj W. O. Łybyd', Kyjiw, ss. 538–542.